

W E S O Ł Y K A C I K

W podmiejskiej szkółce.

— Jaka jest najważniejsza część scyzoryka? pyta nauczyciel małego Staszka. Ten milczy. Chcąc mu pomóc, pyta znów nauczyciel:

— Której części scyzoryka używacie w domu najczęściej?

— Korkociąga!

— Rafał, która jest godzina?

— Za kwadrans czwarta.

— Mój kochany, ja nie chcę wiedzieć, która będzie za kwadrans, tylko która jest teraz.

— Gospodarzu, nie bijcie tak tego konia. Przecie to głupie stworzenie.

— Aha, głupie! On mądrzejszy niż ja!

— Cobyś ty zrobił, gdyby teraz nastąpiło zderzenie pociągów — pyta student kolegę jadąc pociągiem.

— Co?... doprawdy, że nie wiem. A ty co?

— Ja? Pociągnąłbym natychmiast za linewkę bezpieczeństwa!

— Z czego się składa sieć rybacka? — pyta nauczyciel.

— Z ogromnej ilości dziur, powiązanych sznurkami — odpowiada uczeń bez zająknięcia.

— Ile wojen prowadziła Anglja w XIX wieku?

— Sześć.

— Wylicz je.

— Pierwsza, druga, trzecia, czwarta, piąta, szósta wojna.

— Jak ty się nie wstydzisz chodzić w tak poplamionem ubraniu?

— Nie mam się czego wstydzić: to nie moje, pożyczyłem od kolegi.

— Żebyście mi, kumotrze, łeb ucięli, to nie wierzę, że się ziemia obraca, przecieżby się morze wylało?

— Słuchaj, Wincenty — mówi pan do lokaja — jutro weziasz rano muszę wyjechać. Zbudzisz mię o godzinie piątej.

— Dobrze, proszę pana, — odpowiada służący — zbudzę punktualnie. Proszę tylko na mnie zadzwonić.

Pani do Marysi: Czy twój narzeczony jest blondynem, czy brunetem? Kiedy proszę pani trudno mi się domiarkować.

A to dlaczego? Bo on jest kominiarzem.

Czasem i tak bywa: Co to za awantura była dziś rano u państwa? E, nie takiego, to mąż mój nie mógł znaleźć książki do nabożeństwa.

U dentysty: Czego pan już krzyczy, przecież jeszcze nie dotknąłem zęba.

Tak, ale mi pan stanął na odgniotek.

Przy telefonie: Hallo, hallo! Jaki numer mówi?

Tu nie mówi żaden numer — tylko panna służąca.

Wydawca: Stow. Sług św. Zyty. — Odpow. redaktorka: Aniela Kaczmarczyk.
Kraków, Mikołajska 30. Kieruje redakcją Ks. Wł. Kotowicz T. J. Mały Rynek 8.

Drukarnia „Powściągliwość i Praca” w Krakowie.